

Renata Beata Dylkiewicz

Politechnika Koszalińska

TEORETYCZNE I EMPIRYCZNE IMPLIKACJE RYNKU PRACY

Wprowadzenie

Inflacja i bezrobocie stanowią ważne problemy współczesnej makroekonomii. Obydwie kategorie ekonomiczne stanowią ważne zjawiska z punktu widzenia społecznego. W literaturze rozwinęły się dwa nurty: teoretyczny i empiryczny¹. Wykrycie stałego stosunku między dwoma celami nasunęło i nasuwa dylematy ekonomiczne. Celem artykułu jest przegląd ważniejszych teorii ekonomicznych skupiających swe rozważania w obrębie inflacji i bezrobocia. Postawione pytania naukowe to: czy istnieje korelacja między teorią a praktyką gospodarczą, na ile teoretyczne implikacje i założenia służą praktyce gospodarczej. Wiele nagrodzonych teorii nie potwierdziło swych założeń empirycznych. Podając za K. Rybińskim „[...] czy jesteśmy niewolnikami teorii jakiegoś ekonomisty, który dostaje Nagrodę Nobla z ekonomii. Po jakimś czasie dochodzi do nieprawdopodobnych patologii, za które spadkiem standardu życia płacą ludzie – na skutek wysokiej inflacji i wysokiego bezrobocia. Wtedy pojawia się inny ekonomista, który pokazuje, że ten poprzedni – który dostał Nobla – był idiotą i wymyśla nową teorię”². Istotne jest, na ile teorie ekonomii służą gospodarce i w jakim stopniu mogą przeciwdziałać kryzysom, gdyż relacje pomiędzy fluktuacjami gospodarczymi i zatrudnieniem oraz bezrobociem w szczególny sposób uwidocznione są w fazach załamania gospodarczego. Na uwagę zasługuje dyskusja odbywająca się w obrębie głównego nurtu ekonomii neoklasycznej. Nurt ten jest trudny do zdefiniowania. Jednak dosyć powszechnie zalicza się do niego środowiska naukowe reprezentujące koncepcje monetaryzmu, postkeynesizmu, ekonomię podaży, szkołę racjonalnych oczekiwań (nową ekonomię klasyczną),

¹ Nurt empiryczny szczegółowo można znaleźć w pracy A.M. Santomero, J.J. Seater: *The Inflation – Unemployment Trade-Off. A Critique of the Literature*. „Journal of Economic” 1978, June.

² K. Rybiński: *Upadek banku centralnego*. „Wprost” z 29.04.2012.

a także nową ekonomikę instytucjonalną³ i coraz bardziej popularną szkołę austriacką. Weryfikacji hipotez dokonano na podstawie literatury, a w analizie problemu wykorzystano metodę heurystyczną.

1. Pojęcie bezrobocia w teorii ekonomii

Bezrobocie stanowi jeden z najważniejszych problemów współczesnych gospodarek. Problematyka bezrobocia od dawna przyciąga uwagę teoretyków i polityków gospodarczych⁴.

Najczęściej w przyjmowanych przez ekonomistów definicjach bezrobocie określane jako zjawisko luki zatrudnienia. E. Phelps (określany jako modernizator teorii keynesowskiej) nie kryje swej niewiary w to, że wolny rynek sam może rozwiązać problemy bezrobocia, podważył większość zasad, na których opierał się zachodnioeuropejski model welfare state. Razem z Friedmanem, tworząc niezależne koncepcje bezrobocia, wspólnie stworzyli koncepcję „naturalnej stopy bezrobocia”, czyli takiej, której trwałe obniżenie nie jest możliwe za pomocą cięć stóp podatkowych. Według nich z czasem poziom bezrobocia znów rośnie.

Najlepszym rozwiązaniem dla rynku pracy jest sytuacja, gdy wszyscy tworzący zasób siły roboczej, poszukujący pracy, znajdują pracodawców⁵. Sytuacja trudna do realizacji potęgowana przez asymetryczną informację G. Akerloff (Nobel w 2001).

2. Inflacja i rynek pracy w teorii ekonomii

Problem inflacji i jej związku z innymi kategoriami ekonomicznymi stosunkowo wcześniej budził zainteresowanie ekonomistów, m.in. wpływ inflacji pełzającej na pobudzenie wzrostu gospodarczego⁶. W efekcie, proces inflacji doprowadza do zmian proporcji między tymi kategoriami. W latach 60. wielu ekonomistów uważało, że łatwy pieniądz jest drogą do zwiększenia zatrudnienia. Z biegiem czasu rozumiano, że zaakceptowanie wyższej inflacji wcale nie oznacza wzrostu zatrudnienia⁷. „Prace teoretyczne Friedmana i Phelpsa pokazały, że nie ma zależności między bezrobociem a inflacją w długim okresie,

³ W. Stankiewicz: *Historia myśli ekonomicznej*. PWE, Warszawa 2000, s. 391-417.

⁴ *Podstawy ekonomii*. Red. R. Milewski, E. Kwiatkowski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 390.

⁵ *Ekonomia. Zarys wykładu*. Red. M. Żukowski. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 263.

⁶ M. Blaug: *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*. PWN, Warszawa 1994, s. 44.

⁷ E. Phelps: Wywiad udzielony w Sztokholmie po otrzymaniu Nagrody Nobla 09.10.2006.

a Brunner i Meltzer zaproponowali odejście od kontroli stóp procentowych na rzecz kontroli masy pieniądza w obiegu⁸. Najczęstszą przyczyną inflacji jest wzrost emisji pieniądza bez równoczesnego zwiększania masy towarów i usług lub zmniejszenie masy towarowej, która może być spowodowana zniszczeniami wojennymi, nieurodzajem, zmniejszeniem się produkcji. Według K. Rybińskiego, „[...] trudno znaleźć obszar w dziedzinie ekonomii, w którym teoria i praktyka zbankrutowały trzy razy w ciągu minionych 40 lat. A takim obszarem jest polityka pieniężna. [...] W latach 60. XX w. banki centralne były pod wpływem teorii Keynesa, prac Samuelsona i Solowa (nobliści) i wierzyły, że istnieje odwrotna zależność między inflacją a bezrobociem. [...] Taka polityka doprowadziła do wysokiej inflacji w latach 70. powyżej 10% rocznie w krajach rozwiniętych. Polityka pieniężna zbankrutowała po raz pierwszy. [...] pod koniec lat 80. okazało się, że nie da się skutecznie kontrolować podaży pieniądza. Polityka pieniężna zbankrutowała po raz drugi⁹. Wymienione skutki ukazuje literatura ekonomiczna na przykładzie 83 krajów, w okresie 1950-1990¹⁰. „W latach 90. karierę zrobiła polityka pieniężna oparta na bezpośrednim celu inflacyjnym. Prace teoretyczne Kydlanda, Prescottta, Calvo, Barro i Gordona (niektórzy z nich także dostali Nobla) wskazywały na zjawisko niespójności celów polityki pieniężnej w czasie, co może prowadzić do wysokiej inflacji. Okazało się, że strategia nakierowana na inflację w okresie jednego roku [...] przegapiła nierównowagi na rynkach finansowych. [...] Teoria i praktyka [...] zbankrutowała¹¹”.

W teorii Keynesa problem ten ma swoje odzwierciedlenie w „Ogólnej teorii zatrudnienia pieniądza i procentu”, jak i w innych publikacjach, w których przestrzega, że sztywność płac i cen charakterystyczna dla okresu depresji może ustąpić miejsca giętkości płac i cen z chwilą przybliżenia się do pełnego zatrudnienia¹². W modelach postkeynesowskich inflację traktuje się jako wynik walki o podział dochodu¹³ przy najwyższej sile zawiązków zawodowych w okresach pełnego zatrudnienia. Postkeynesiści, jak Weintraub, utrzymują, że działanie z pozycji ciasnoty pieniądza, np. przez przyjęcie pewnej reguły wzrostu masy pieniądza poniżej bieżącej stopy inflacji, zwiększy bezrobocie i prawdopodobnie nie złagodzi żądań płacowych. „Przez podniesienie bezrobocia do odpowiedniego poziomu władze monetarne mogą spowodować pewne osłabienie wzrostu

⁸ K. Rybiński: Op. cit.

⁹ Ibid.

¹⁰ R.J. Barro: *Makroekonomia*. PWE, Warszawa 1997, s. 197-198.

¹¹ K. Rybiński: Op. cit.

¹² M. Blaug: *Teoria ekonomii*. Op. cit., s. 665.

¹³ R. Rowthorn: *Conflict Inflation and Money*. „Cambridge Journal of Economics” 1977, September.

płac i uposażeń, krępując w sposób pośredni ruch poziomu cen. Ale zapłata za to, w postaci cierpień ludzkich, może być uciążliwa. Nawet wówczas, przy nieustępliwości w sprawach płac, może być trudno odeprzeć nacisk cen”¹⁴.

W ujęciu keynesistowskim (J.M. Keynes) nie podziela się przekonania neoklasyków o skutecznym działaniu mechanizmów rynkowych w gospodarce wolnorynkowej. Stoją oni na stanowisku, że w warunkach swobodnego działania mechanizmu rynkowego występuje tendencja do ustalania się nadwyżki podaży siły roboczej nad popytem, oznaczająca istnienie bezrobocia. Przyczyn tej tendencji upatruje się w niewystarczającym popycie na towary, jaki kształtuje się w warunkach wolnorynkowej gospodarki. Istotą, jak wskazuje literatura¹⁵, rozumowania keynesowskiego jest możliwość równowagi w gospodarce przy niepełnym zatrudnieniu. Keynesiści odrzucają twierdzenie neoklasyków, że obniżki płac są w stanie zlikwidować bezrobocie.

Wśród neoklasyków panuje nadmierna wiara w skuteczne działanie mechanizmów rynkowych, a w szczególności mechanizmu płacowego. Krytykuje się ponadto tezę neoklasyków o odpowiedzialności związków zawodowych za ograniczanie mechanizmu płacowego i powstawanie bezrobocia¹⁶. Dostosowanie się podaży pracy do popytu wymaga zawsze pewnego przepływu informacji między potencjalnymi pracodawcami a osobami poszukującymi pracy. Stąd też istnienie pewnej części nieredukowalnego bezrobocia.

W latach 60. i 70. XX wieku wielu ekonomistów wierzyło, że relacja ta ma charakter uniwersalny i jest rodzajem prawa ekonomicznego. W efekcie tych poglądów rządy wielu państw decydowały się w tym czasie na celowe utrzymywanie wysokiej stopy inflacji w imię zmniejszenia bezrobocia.

Wśród szkół ekonomicznych dyskusja wokół roli państwa w gospodarce toczy się bardzo długo, a początki jej datują się co najmniej od działalności A. Smitha. Od tego czasu dyskusja ta pod naporem bieżącego przebiegu procesów gospodarczych często zatracala swój abstrakcyjny i filozoficzny wymiar i zdązała w kierunku godzenia dwóch przeciwstawnych tendencji, które niejako od zawsze jej towarzyszyły. Pierwsza z nich polegała na faworyzowaniu bądź to rynku, bądź państwa, druga na wyszukiwaniu ich słabych stron i eksponowaniu zawodności działania.

¹⁴ S. Weintraub: *Keynes, Keynesians and Monetarists*. University of Pennsylvania Press, 1978.

¹⁵ M. Blaug: *Teoria ekonomii*. Op. cit., s. 667.

¹⁶ *Podstawy ekonomii*. Op. cit., s. 545.

3. Teoretyczne założenia przedstawicieli nurtu „racjonalnych oczekiwań”

Teoria racjonalnych oczekiwań zaprezentowana została po raz pierwszy w 1961 roku w publikacji J.F. Mutha. Pojawiła się ona jako kolejna szkoła ekonomiczna, która miała duży wpływ na kształt polityki gospodarczej, była to tzw. szkoła racjonalnych oczekiwań (lub nowa ekonomia klasyczna). Rozwinęła się w latach 70., kiedy keynesowski model polityki gospodarczej okazał się mało skuteczny przy rozwiązywaniu problemów makroekonomicznych. Wtedy kilku ekonomistów – R.E. Lucas, T.J. Sargent i N. Wallace (również noblistów) uznało, że podmioty ekonomiczne formułują swoje oczekiwania na podstawie dokładnie takich samych informacji, jakie są dostępne dla czynników kształtujących politykę i wobec tego działają tak, aby zneutralizować systematyczne próby ingerowania w gospodarkę.

Szkoła racjonalnych oczekiwań tym różni się od monetaryzmu, że inaczej widzi rolę państwa w gospodarce, gdyż dopuszcza jego działania poprzez zarówno oddziaływanie na rynek pieniężny, jak również równoważenie budżetu, sterowanie wydatkami rządowymi i cele realnego kursu walutowego. Krytycy tej teorii kwestionują racjonalne oczekiwania jako wiarygodny model zachowania przedsiębiorstw, twierdząc na podstawie badań empirycznych, że nie wszystkie podmioty zachowują się w pełni racjonalnie oraz że wiele z nich popełnia cyklicznie te same błędy. Teoria racjonalnych oczekiwań poddaje w wątpliwość skuteczność angażowania się polityki gospodarczej w dynamizowanie wzrostu gospodarczego, gdyż państwo nie ma wpływu na trwały wzrost zatrudnienia lub produktu. Twórcy tej teorii posuwają się w swoich poglądach jeszcze dalej – uważają, że przeciwdziałanie recesji i bezrobociu poprzez stosowanie aktywnej polityki finansowej nie przynosi efektów, a pojawienie się bezrobocia nie wynika z niedostatecznego popytu. W myśl założeń tej szkoły ekonomicznej nie istnieją podstawy do sądów, że w krótkim okresie istnieje zamiennosc pomiędzy inflacją a bezrobociem. Oddziaływanie na zmniejszenie bezrobocia natychmiast stabilizuje gospodarkę na wyższym poziomie inflacji, a bezrobocie wraca do stanu wyjściowego.

U podstaw tych twierdzeń leży niesłuszne założenie, że podmioty gospodarcze mają taki sam dostęp do informacji ekonomicznych, jak agencje rządowe lub ponoszą takie same koszty przetwarzania informacji¹⁷. Ponadto stwierdzano, że teza o nieskuteczności polityki ekonomicznej, sformułowana przez tę szkołę,

¹⁷ M. Blaug: *Metodologia ekonomii*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 297.

jest wysoce dyskusyjna, bo nawet jeśli uzna się, że podmioty gospodarcze formułują swe oczekiwania w sposób racjonalny, to i tak istnieje znaczne pole do aktywnej polityki państwa w warunkach, gdy popyt i ceny nie dostosowują się w sposób natychmiastowy. Oczywiście, gdy oczekiwania podmiotów gospodarczych w krótkich okresach nie są racjonalne, to polityka stabilizacyjna może się okazać skuteczna również przy pełnej elastyczności cen. Z dotychczasowych rozważań wynika, że osią sporu między przedstawionymi szkołami jest ich stosunek do skuteczności polityki stabilizacyjnej.

4. Polityka państwa w walce z bezrobociem w teorii i praktyce gospodarczej

Rolą każdego państwa, w warunkach wysokiego i rosnącego bezrobocia jest podejmowanie odpowiedniej polityki na rynku pracy¹⁸, której zasadniczym celem powinno być utrzymanie wysokiego poziomu zatrudnienia i niskiego bezrobocia. Obecnie w gospodarce i w świecie (USA) propagowana jest szkoła austriacka. Przedstawiciel tego podejścia m.in. F. Hayek (1974 – otrzymał Nagrodę Nobla). Hayek był także uważany za jednego z intelektualnych przywódców liberalnych reform z lat 80., które dokonały się w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych pod rządami Margaret Thatcher i Ronalda Regana. Zwolennicy austriackiej szkoły w przeciwieństwie do ruchu law and economics postrzegają wpływ prawa na gospodarkę w większości jako destrukcyjny. J.H. de Soto wymienia najważniejsze zarzuty Austriaków wobec neoklasycznej ekonomii: koncentracja na stanach równowagi, w których ludzie mają pełną informację, ujmowanie w modelach najbardziej oczywistych zmiennych, a pomijanie innych, trudnych do empirycznego uchwycenia (wartości moralne, nawyki), a także rozwijanie formalizacji matematycznej ukrywającej prawdziwe związki przyczynowo-skutkowe¹⁹. Szkoła austriacka jest dziś w rozkwicie. W świecie akademickim dzieje się tak dzięki gwałtownemu odwrotowi od matematyzacji, odrodzeniu logiki werbalnej jako narzędzia metodologicznego, a także poszukiwaniu stabilnej teoretycznej tradycji w domu wariatów makroekonomicznego teoretyzowania. W kategoriach polityki szkoła austriacka wydaje się coraz bardziej atrakcyjna zważywszy na ciągnącą się zagadkę cykli koniunk-

¹⁸ W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa pojęcia odnoszące się do polityki państwa w obszarze rynku pracy: polityka zatrudnienia oraz polityka rynku pracy. *Rynek pracy*. Op. cit., s. 16.

¹⁹ J.H. de Soto: *Spór metodologiczny (Methodenstreit) Szkoły Austriackiej*. (03.12.2011). H. Kaczmarczyk: *Szkoła Austriacka w ekonomii i naukach społecznych*. <http://www.webportals.wortale.net/52> (10.07.2012).

turalnych, koszt i porażkę regulacyjnego państwa opiekuńczo-wojennego i publiczną frustrację spowodowaną przez nadmierny rozrost rządu²⁰. Przedstawiciele tej szkoły uważają, że pieniądź i bankowość powinny być pozostawione wolnemu rynkowi, gdyż jakkolwiek interwencjonizm państwowy w tym zakresie szkodzi gospodarce. Mises już w 1912 roku (FED powstał w 1913) krytykuje działania banku centralnego za obniżanie sztucznie stóp procentowych poniżej poziomu rynkowego – wywołuje cykl koniunkturalny, wpływający na spadkiem gospodarczy²¹.

Osiągnięcie sukcesu w walce z bezrobociem zależy w dużej mierze od jakości usług rynku pracy²². W praktyce na zakres i strukturę aktywnej polityki na rynku pracy decydujący wpływ mają zainteresowania samych bezrobotnych i poszukujących pracy, możliwości organizacji danej formy na lokalnym rynku pracy, efektywność poszczególnych programów, a także preferencje samorządów powiatowych²³. Zdaniem przedstawicieli szkoły austriackiej, zwalczanie bezrobocia i inflacji uzależnione jest nie tylko od ograniczania i stabilizowania tempa podaży pieniądza, ale także od skutecznego hamowania ekspansji i roli związków zawodowych, które są poważnym czynnikiem zwiększającym poziom inflacji, recesji oraz przeszkodą w podnoszeniu poziomu życia pracowników.

Podsumowanie

Pojawienie się nowej ekonomii klasycznej i jej relatywnie wysoki stopień akceptacji w środowisku naukowym, a także jednoznaczne uznanie za ważny obszar paradygmatu i składnik nurtu głównego, wydaje się świadectwem narastania tendencji liberalnych w społeczeństwie. Tam bowiem rodzi się zapotrzebowanie na określony kierunek badań naukowych. Pojawienie się tej szkoły na firmamencie nauk ekonomicznych uznać trzeba za trafne wyjście nauki naprzeciw zapotrzebowaniu praktycznemu. Nurt „racjonalnych oczekiwań” początkowo plasował się na obrzeżach paradygmatu neoklasycznego nurtu ekonomii, w szczególności utożsamiany był z odgałęzieniem monetaryzmu²⁴, niektórzy ekonomiści łączą go z amerykańskim nurtem postkeynesizmu włączając w jego środowisko F. Modiglianiego²⁵. Współcześnie opisywany jest ten nurt jako „nowa klasyczna szkoła” w makroekonomii²⁶. Dokonując próby ocen tej szkoły my-

²⁰ L. Rockwell: *Istotność Austriackiej Ekonomii*. <http://www.mises.pl/80> (20.02.2012).

²¹ L. Mises: *The Theory of Money and Credit*. Yale 1953, s. 216.

²² *Polityka gospodarcza...*, op. cit., s. 176.

²³ E. Kryńska: Op. cit., s. 18.

²⁴ W. Stankiewicz: *Historia myśli ekonomicznej*. PWE, Warszawa 2000, s. 411-412.

²⁵ H. Landreth, D.C. Colander: *Historia myśli ekonomicznej*. PWN, Warszawa 1997, s. 692-693.

²⁶ D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch: *Makroekonomia*. PWE, Warszawa 2007, s. 391.

ślenia ekonomicznego wskazuje się na istotne jej zasługi dla rozwoju współczesnej makroekonomii. Jednoznaczne określenie tempa dostosowań płac i cen – ekonomia klasyczna nie dawała jasnego określenia długości okresu dostosowań tych dwu zmiennych – w tym przypadku, przedstawiciele tej szkoły uznają, iż jest to proces prawie natychmiastowy. Oznacza to równocześnie potwierdzenie neoklasycznej hipotezy o równości faktycznej stopy bezrobocia stopie naturalnej²⁷.

Opierając się na dwóch hipotezach: efektywnego działania rynków i racjonalnych oczekiwaniach podmiotów gospodarczych, tę drugą hipotezę opracowano na miarę teorii naukowej. Przedstawiciele nowej makroekonomii stali się kolejnymi krytykami w sporze o miejsce i rolę państwa w gospodarce rynkowej. Za ich przyczyną w środowisku naukowym zbudowany został system ekonomiczny opierający się na tradycjach walrasowskiej teorii równowagi, czyli skupiający zasadniczą uwagę na zagadnieniach makroekonomicznych, ale niepomniejszający znaczenia zagadnień mikroekonomicznych.

Ich sformułowania dotyczące racjonalnych oczekiwań ogranicza zasadność stosowania polityki fiskalnej i pieniężnej do pobudzania aktywności gospodarki, zarządzanie bowiem popytem za pomocą tej polityki jest nieskuteczne. W konsekwencji, przedstawiciele tej teorii w pewnym sensie eliminują ryzyko podejmowania decyzji w polityce gospodarczej.

THEORETICAL AND EMPIRICAL IMPLICATIONS OF THE LABOR MARKET

Summary

Theoretical considerations related to the functioning of the labor market are always the implication of many economic factors. Market theorists and pragmatists are trying to determine the assumptions that guide the market in order to prevent the increasing unemployment. Over the years, a number of theories of unemployment have been determined but do they protect the labor market? The controversy on the relationship between inflation and unemployment is one of the popular macroeconomic dependencies. Presented relationship has been given a lot of criticism. One of the economic trends that has taken criticism on accuracy found in this relationship is the trend called „rational expectations”. This trend taking criticism aroused astonishment among economists. In the classification of schools and trends it did not fit into any of the paradigms. Today, it belongs to the mainstream neo-classical economics, under the name of the new classical economics, new classical macroeconomics, or school of rational expectations. The content of the paper shows the main areas of criticism of Keynesian relationship between inflation and unemployment. Keywords: inflation, unemployment, Phillips curve, the rational expectations.

²⁷ Ibid.